

Sygn. akt: I C 199/24

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2024 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marek Adamczyk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Ignaszak

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2024 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z. i D. Z.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 62.148,76 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące sto czterdzieści osiem złotych siedemdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 listopada 2023r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 6.434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 199/24

UZASADNIENIE

D. Z. i Z. Z. wnieśli o zasądzenie od (...) Banku (...) S.A. w W. kwoty 62 148,76 zł z odsetkami tytułem zwrotu świadczenia, spełnionego w wykonaniu umowy o kredyt denominowany do waluty obcej (franka szwajcarskiego), powołując się na jej nieważność, będącą konsekwencją zastosowania niedozwolonych postanowień umownych, dotyczących zasad przeliczania kwoty kredytu na walutę polską.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, kwestionując ocenę powodów co do charakteru prawnego umowy, niedozwolonego charakteru jej postanowień oraz możliwość zastosowania sankcji z art. 385¹ § 1 kc (z uwagi na ich indywidualne uzgodnienie), a z ostrożności – wskazując na możliwość wykonywania umowy w walucie obcej, względnie zastąpienia kursu z tabeli banku średnim kursem NBP.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 12.10.2004r. J. S., T. Z., D. Z. i Z. Z. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę, określoną jako „Umowa kredytu WŁASNY KĄT hipoteczny”. Na jej podstawie pozwany bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kwotę 14 620 CHF (franków szwajcarskich) z przeznaczeniem na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w T. (§ 2). Wyplata kredytu miała być dokonana

jednorazowo w formie przelewu na wskazany rachunek (§ 5 ust. 1). Wyplata miała nastąpić w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz z aktualnej tabeli kursów ustalonej przez bank (§ 5 ust. 2 w zw. z § 1 pkt 6). Kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu, wraz z odsetkami, w ratach annuitetowych, w terminie do 1.10.2024r. (§ 12 ust. 5). Spłata miała nastąpić w złotych polskich – w drodze potrąceń dokonywanych przez bank z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego o numerze (...), przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz z aktualnej tabeli kursów ustalonej przez bank (§ 13 ust. 1 i 6). Ponadto kredytobiorcy zobowiązali się zapłacić, w dniu zawarcia umowy, prowizję w kwocie stanowiącej równowartość 219,30 CHF, ustaloną przy zastosowaniu kursu sprzedaży z aktualnej tabeli kursów ustalonej przez bank (§ 10 ust. 1).

(dowód: okoliczności bezsporne i kopia umowy k. 20-26)

Na podstawie dyspozycji kredytobiorców pozwany wypłacił łącznie kwotę 39 927,22 zł.

(okoliczność bezsporna)

Powodowie (małżonkowie pozostający w ustroju wspólności ustawowej) uiścili prowizję w kwocie 646,46 zł. W okresie od grudnia 2004r. do października 2023r. bank potrącił z ich wspólnego rachunku – na poczet spłaty kredytu – kwotę 49715,58 zł tytułem kapitału, 11 808,50 zł tytułem odsetek za korzystanie z kapitału i 0,22 zł tytułem odsetek karnych.

(dowód: okoliczności bezsporne oraz kopia zaświadczenia k. 27-41)

Pismem z 15.11.2023r. kredytobiorcy, reprezentowani przez pełnomocnika, wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 62 148,76 zł w terminie 7 dni, wskazując, iż uznają umowę za nieważną z uwagi na wprowadzenie do niej klauzul abuzywnych, w szczególności dotyczących waloryzacji kredytu i rat kredytu.

(okoliczność bezsporna oraz kopia wezwania, dowodu nadania i wydruku

z portalu śledzenia przesyłek k. 42 – 44)

Sąd zważył, co następuje.

Strony zawarły umowę kredytu, uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 2324, ze zmianami ; dalej: "Pr.bank."). Do przedmiotowo istotnych postanowień takiej umowy należy zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji, o ile została ustalona (art. 69 ust. 2 pkt 9). W okolicznościach sprawy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców określoną sumę złotych polskich (równowartość 14 620 franków szwajcarskich, ustaloną przy zastosowaniu aktualnego kursu kupna z obowiązującej w banku tabeli kursów). Również świadczenie kredytobiorców ustalone zostało w złotych polskich – jako równowartość 14 620 franków szwajcarskich, ustalona przy zastosowaniu kursu sprzedaży z tabeli, kursów obowiązującej w banku, w dacie spłaty poszczególnych rat. Tego rodzaju umowa była powszechnie określana mianem umowy o kredyt denominowany do waluty. Z dniem wejścia w życie ustawy z 29.07.2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), potocznie nazywanej „ustawą antyspreadową”, określenie to trafiło do języka prawnego. Jednocześnie ustawodawca w sposób pośredni potwierdził dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów również przed wejściem w życie ustawy, nakazując stosować do nich niektóre z nowych przepisów (art. 4 i art. 5 ust. 2). Podkreślić należy, iż możliwość taka nie budziła wątpliwości w praktyce (por. uzasadnienie wyroku SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18 i powołane tam orzecznictwo).

Umowa kredytu, w której przedmiot świadczenia banku (kwota pieniężna postawiona do dyspozycji kredytobiorcy), jak też przedmiot świadczenia drugiej strony (podlegająca zwrotowi kwota wykorzystanego kredytu), zostały wyrażone w walucie polskiej (PLN), jest umową o kredyt złotowy (tak słusznie Sąd Apelacyjny w Białymstoku

w wyrokach z dnia 6.12.2017r., sygn. akt I ACa 558/17 i z dnia 17.01.2018r., sygn. akt I ACa 674/17 oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18 i z dnia 27.11.2019r., II CSK 483/18; tak też M. S.: Kryteria oceny klauzul przeliczeniowych w umowach o kredyt indeksowany i denominowany w walucie obcej w świetle orzecznictwa (...), Monitor Prawniczy z 2021r., nr 24). Waluta obca pełni w niej jedynie funkcję waloryzacyjną (art. 358¹ § 2 kc), zabezpieczającą bank na wypadek spadku wartości PLN, który nie może być zrekompensowany odpowiednim wzrostem oprocentowania z uwagi na przyjęcie, jako podstawy jego ustalania, stawki referencyjnej właściwej dla kredytów walutowych. Odmienne stanowisko, wyrażone w tej kwestii przez Sąd Najwyższy (vide: wyroki z 29.04.2015r., sygn. akt V CSK 445/14 i z 14.07.2017r., sygn. akt II CSK 803/16), oparte na nieuprawnionym założeniu o możliwości rozróżnienia waluty zobowiązania i waluty wykonania zobowiązania, zostało słusznie poddane krytyce w literaturze (D. K.: Charakter prawny typowej umowy o kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska, M. z 2017r., nr 21 i 22). Wydaje się, że wątpliwości co do prawnego charakteru tego rodzaju umowy, rozstrzygnął sam ustawodawca. Zgodnie z nomenklaturą, wprowadzoną na mocy „ustawy antyspreadowej” jest to bowiem umowa o kredyt denominowany do waluty (z nie w walucie) innej niż waluta polska. Skoro kredyt jest denominowany do innej waluty, to nie może być jednocześnie wyrażony w tej walucie. O innym charakterze spornej umowy nie mogą przesądzać przepisy ustawy z dnia 23.03.2017r. o kredycie hipotecznym oraz nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. poz. 819, ze zm.). O ile na jej gruncie kredytem walutowym jest również kredyt denominowany lub indeksowany do waluty (choć ustawodawcy brak należytej precyzji terminologicznej – definicja zawarta w art. 4 pkt 23 nie zawiera wzmianki o kredytach denominowanych ani indeksowanych, art. 6 wyraźnie odróżnia kredyt udzielony w walucie od kredytu indeksowanego, zaś art. 10 pkt 7 uznaje kredyty indeksowane i denominowane za kredyty walutowe), to znaczenie tej definicji nie wykracza poza ramy stosowania ustawy, a w żadnym wypadku obejmuje umów zawartych przed jej wejściem w życie (art. 85 ust. 2).

Zarówno w literaturze, jak też w orzecznictwie przyjmuje się z reguły, iż ukształtowanie treści umowy z przekroczeniem swobody kontraktowania stanowi naruszenie przepisu ustawy (art. 353¹ kc), prowadzące do nieważności umowy w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 kc. Jak jednak wprost wskazano w powołanym przepisie, konsekwencją sprzeczności czynności prawnej z ustawą nie zawsze jest jej nieważność (verba legis: „chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek”). Jednym z przepisów, który – jako lex specialis - odmiennie kształtuje konsekwencje pewnych naruszeń ustawy jest art. 385¹ kc. Jeżeli zatem strony, przekraczając granice swobody kontraktowania, wprowadzą do umowy niezgodnione indywidualnie postanowienia, które kształtują prawa lubi obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, to nie skutkuje to nieważnością umowy lub jej części na podstawie art. 58 § 1 i 3 kc, lecz bezskutecznością niedozwolonych postanowień, przy zachowaniu mocy umowy w pozostałej części w myśl art. 385¹ § 1 i 2 kc (tak M. Safjan [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, SIP Legalis, komentarz do art. 353¹, Nb 23-24 i 26 – 27 oraz SN w uchwale z 28.04.2022r., III CZP 40/22). Wobec tak ukształtowanej relacji pomiędzy powołanymi przepisami, w pierwszej kolejności należy rozważyć czy zachodzą podstawy do zastosowania - wobec kwestionowanych postanowień umowy - sankcji określonej w art. 385¹ § 1 i 2 kc. Pozytywna odpowiedź na tak postawione pytanie wykluczy bowiem możliwość stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 3 kc.

Zgodnie z art. 385¹ kodeksu cywilnego postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Art. 385¹ jest jednym z przepisów wprowadzonych do kodeksu cywilnego w celu implementacji dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej „dyrektywa”), wobec czego przy jego wykładni należy uwzględnić orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej Trybunał lub (...)), dotyczące tej dyrektywy.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału sąd krajowy jest zobowiązany podjąć z urzędu czynności dochodzeniowe w celu ustalenia, czy postanowienie umowne zamieszczone w umowie, która jest przedmiotem toczącego się przed nim sporu i która została zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem, jest objęte zakresem stosowania dyrektywy, a jeżeli tak – zobowiązany jest z urzędu zbadać, czy postanowienie to ewentualnie ma nieuczciwy charakter (por. punkt 66 wyroku (...) z 7.11.2019r. w sprawach połączonych C – 419/18 i C – 483/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). W przypadku gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowny za nieuczciwy – nie stosuje go, chyba że sprzeciwi się temu konsument (wyrok z (...) z 4.06.2009r., C – 243/08).

W okolicznościach sprawy powodom bezspornie przysługuje status konsumentów, a sporne postanowienia umowy zostały przejęte z wzorca, co – wbrew stanowisku pozwanego – w sposób oczywisty wyklucza możliwość przyjęcia, że zostały indywidualnie uzgodnione (por. art. 385¹ § 3 kc). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Sama możliwość negocjowania kursu waluty ani możliwość wyboru kredytu innego rodzaju (denominowanego do innej waluty lub walutowego) lub wyboru pewnych postanowień, zawartych we wzorcu nie powoduje, że postanowienia przejęte z określonego wzorca zostają indywidualnie uzgodnione.

Ocena umowy pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, jest wyłączona jedynie w odniesieniu do jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron. Wdrażając do polskiego porządku prawnego dyrektywę 93/13 ustawodawca nie przyjął generalnego wyłączenia oceny postanowień określających relację ceny lub wynagrodzenia do dostarczonych towarów lub usług (art. 6 ust. 2 dyrektywy), co skutkuje wyższym poziomem ochrony konsumenta i pozostaje w zgodzie z art. 8 dyrektywy (por. pkt. 81-84 wyroku (...) z 3.09.2020r., C-84/19).

Według dominującego stanowiska przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, w przypadku umów nazwanych dotyczące essentialium negotii umowy (por. M. Bednarek : komentarz do art.385¹ kc, Nb 364, opracowanie redakcyjne na podstawie: System prawa prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, pod red. E. Łętowskiej, wyd. 2, 2003, SIP Legalis). Postanowieniami określającymi główne świadczenia stron umowy kredytu są wyłącznie te, które określają sumę kredytu i warunki jej zwrotu (por. pkt 68 wyroku (...) z 3.09.2020r., C-84/19).

W wyroku z 30.04. 2014 r., sygn. akt C-26/13, Trybunał orzekł, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd krajowy, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny. Oznacza to, iż zdaniem Trybunału klauzule umowne dotyczące kursów walut, stosowanych do ustalania (przeliczania) świadczeń stron - w zależności od swojej konstrukcji i kontekstu, w jakim zostały użyte - mogą mieć charakter postanowień określających główny przedmiot umowy lub mogą takiego charakteru nie mieć.

Zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy dotyczą wyznaczenia kursów walutowych, służących do ustalenia podstawowych świadczeń stron umowy kredytu – sumy pieniężnej, która powinna być postawiona do dyspozycji kredytobiorcy z jednej strony i wysokości rat kredytowych z drugiej. Świadczenia obu stron zostały w

umowie określone jako równowartość w złotych polskich wskazanych sum, wyrażonych we frankach szwajcarskich. Bez zastosowania przelicznika w postaci określonego kursu walutowego, świadczeń tych nie da się ustalić. W ocenie sądu, są to zatem postanowienia określające główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ kc. W odmiennym stanie faktycznym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2016r., sygn. akt I CSK 1049/14. Powodowie (kredytobiorcy) domagali się tam uznania za niedozwoloną klauzuli o następującej treści: "Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Bank stosuje odchylenia od średniego kursu danej waluty, określonej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna waluty, a kupnem sprzedaży wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy". Sąd Najwyższy słusznie uznał, iż klauzula ta nie określa głównych świadczeń stron umowy kredytu, a jedynie kształtuje dodatkowy mechanizm indeksacyjny tych świadczeń.

Ocena spornych klauzul jako określających główne świadczenia stron, nie wyklucza ich kontroli ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uwzględniając wskazania wypływające z orzecznictwa (...) (vide: wyroki z 30.04.2014 r., C-26/13 i z 20.09.2017r., C -186/16), należy bowiem przyjąć, iż uznanie postanowień tego rodzaju za jednoznaczne wymaga aby umowa określała, w sposób zrozumiały dla konsumenta, zasady ustalania przez bank kursów walutowych.

W literaturze słusznie wskazuje się, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka (por. W. Popiołek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, SIP Legalis 2020, komentarz do art. 385¹, Nb 9). Z dobrymi obyczajami klóci się takie postępowanie, którego celem jest uzyskanie nieuzasadnionych korzyści poprzez wprowadzenie w błąd, wykorzystanie niewiedzy, naiwności, przymusowego położenia, innej szczególnej cechy kontrahenta lub sytuacji, w której się znalazł. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oznacza zatem nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na jego niekorzyść. Taka dysproporcja zawsze narusza interes konsumenta, jednak dla stwierdzenia, że określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, niezbędne jest jeszcze ustalenie, że naruszenie to jest rażące, czyli oczywiste, wyraźne, rzucające się w oczy. Innymi słowy, chodzi o przypadek znacznego odchylenia przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważania praw i obowiązków stron (W. Popiołek : op. cit., Nb 11). Zwykle będzie się ono wyrażać istotną różnicą wartości wzajemnych świadczeń. Rażące naruszenie praw konsumenta może jednak wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia jego sytuacji prawnej – ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie tej umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyrok (...) z 16.1.2014 r., C-226/12). W polskiej judykaturze przyjęto, że ocena rzetelności określonego postanowienia umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie to jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której nie zostałyby ono zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia konsument znalazłby się - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (por. wyrok SN z 27.11.2015r., I CSK 945/14 i powołane tam orzecznictwo). Z kolei Trybunał wskazał, iż dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (stosownie do dyrektywy) istotne jest czy przedsiębiorca, traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok z 14.03.2013r., C-415/11).

W ocenie sądu, postanowienie przyznające jednej ze stron umowy uprawnienie do – nieograniczonego umową - kształtowania zakresu zobowiązania drugiej strony poprzez ustalanie parametru (np. kursu walutowego), bezpośrednio wpływającego na wysokość świadczenia kontrahenta, jest klasycznym przykładem klauzuli niedozwolonej. Ocena taka jest obecnie powszechna w orzecznictwie (por. wyroki SN z dnia 4.04.2019r., III CSK 159/17, z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18, z dnia 15.11.2019r., V CSK 347/18, z dnia 27.11.2019r., II CSK 483/18 i uchwałę z dnia 28.04.2022r., III CZP 40/22 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22.12.2020r., I ACa 745/19).

Bez znaczenia dla oceny spornych klauzul pozostaje to, w jaki sposób bank korzystał z przysługujących mu uprawnień do kształtowania kursów (czy były one ustalane na poziomie rynkowym). Jak bowiem wynika z jednoznacznego brzmienia ustawy, oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Chwila ta jest również miarodajna dla oceny czy określone postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta (tak SN w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z 20.06.2018r., III CZP 29/17).

Wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), potocznie nazywanej „ustawą antyspreadową”, nie miało żadnego wpływu na kształt łączącego strony stosunku prawnego. Ani brzmienie ani cel tej ustawy (złagodzenie niekorzystnych dla konsumentów konsekwencji postanowień dotyczących spreadu walutowego w umowach kredytowych) nie daje podstaw do wnioskowania, że z chwilą jej wejścia w życie nastąpiła konwalidacja abuzywnych postanowień w zawartych wcześniej umowach. Skutek taki mogłoby wywołać wyłącznie podpisanie przez strony aneksu do umowy kredytowej, ustalającego szczegółowe zasady kształtowania przez bank kursu waluty (art. 4 ustawy). Wbrew dosłownemu brzmieniu zd. 2 powołanego przepisu bank nie może oczywiście samodzielnie „dokonać stosownej zmiany umowy kredytowej”. W okolicznościach sprawy do podpisania aneksu, ustalającego szczegółowe zasady kształtowania przez bank kursu waluty, bezspornie nie doszło. Wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 19.03.2015r. (IV CSK 362/14) pogląd, iż samo wprowadzenie przez ustawodawcę narzędzia prawnego, pozwalającego wyeliminować z obrotu abuzywne postanowienia umowne, automatycznie „usuwa” ich abuzywność, jest, w ocenie Sądu Rejonowego, nieuprawniony. O ile zgodzić się należy ze stanowiskiem, że przepis art. 4 ustawy można postrzegać jako narzędzie prawne, służące do wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, o tyle nie sposób uznać, że samo wprowadzenie przez ustawodawcę tego narzędzia eliminuje ich abuzywność. Do osiągnięcia takiego skutku niezbędne jest wykorzystanie przez strony, oddanego do ich dyspozycji instrumentu prawnego poprzez podpisanie stosownego aneksu do umowy. Marginalnie należy zauważyć, że narzędzie to jest nader ułomne (jego wykorzystanie wymaga osiągnięcia przez strony porozumienia co do zakresu niezbędnych zmian umowy), a przy tym zmiana umowy, na podstawie zgodnych oświadczeń stron, żadnego dodatkowego narzędzia nie wymaga.

Reasumując, kwestionowane klauzule umowne zgodnie z art. 385¹ § kc nie wiążą powodów. Powołany przepis przyjmuje jako zasadę związanie stron umową w pozostałym zakresie (§ 2), co pozostaje w zgodzie z art. 6 ust. 1 dyrektywy. W wyroku z 3.10.2019r., C-260/18, Trybunał wyjaśnił, iż nie określa on kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (pkt 40). Wskazał ponadto, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, iż art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron gdy może nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (pkt 59). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stoi natomiast na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (pkt 62).

W systemie prawa polskiego nie istnieje żaden przepis o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić wyeliminowane postanowienia umowne. Nie jest nim w szczególności art. 358 § 2 kc, który określa sposób wykonania zobowiązań, w których przedmiotem świadczenia dłużnika jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Tymczasem obie strony zobowiązane były spełnić świadczenie w walucie polskiej.

W konsekwencji takiej oceny należy zauważyć, iż pozostałe postanowienia umowy, którymi strony były związane, nie pozwalały na ustalenie przedmiotowo istotnego warunku umowy kredytowej - kwoty środków pieniężnych (złotych polskich), którą bank powinien postawić do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca zwrócić po wykorzystaniu. Obie te kwoty zostały bowiem określone jako równowartość określonej sumy franków szwajcarskich. Wobec braku skutecznego porozumienia stron co do kursu, po którym powinno nastąpić przeliczenie waluty oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby znaleźć zastosowanie w takim przypadku, nie jest możliwe przeliczenie określonej przez strony sumy franków na złotówki, których suma miała być przedmiotem świadczeń obu stron. Wbrew stosunkowo powszechnemu pogładowi, nie skutkuje to nieważnością umowy. Brak skutecznego porozumienia stron co do przedmiotowo istotnego postanowienia umowy powoduje, że złożone przez strony oświadczenia woli pozostają bezskuteczne - nie prowadzą do zawarcia umowy. Umowa, która nie została zawarta, nie może być uznana za nieważną. Konsekwencje obu przypadków są jednak zbliżone. Świadczenia stron, spełnione bez podstawy prawnej, są nienależne i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc (por. uchwałę SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21).

Powodowie spełnili świadczenie kosztem majątku wspólnego, wobec czego roszczenie o jego zwrot weszło do tego majątku. Z uwagi na bezudziałowy charakter majątku wspólnego małżonków, przysługuje im łącznie (do niepodzielnej ręki) jedno roszczenie.

Powodowie wezwali bank do zwrotu dochodzonej pozwem kwoty. Nie spełniając świadczenia niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc), pozwany podał w opóźnienie, co uzasadniało żądanie odsetek w wysokości ustawowej.

Mając na uwadze powyższe, i na podstawie powołanych przepisów prawa, oraz art. 481 § 1 i 2 kc, sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach postanowiono na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, mając na uwadze, iż pełnomocnikowi współuczestników materialnych należy się jedno wynagrodzenie, a fakt, że reprezentuje on kilka osób, może uzasadniać jego podwyższenie w granicach, ustalonych w taryfie (por. uchwałę SN z 30.01.2007r., III CZP 130/06). W okolicznościach sprawy ilość reprezentowanych osób, z uwagi na tożsamość ich sytuacji faktycznej i prawnej, nie wpłynęła na zwiększenie wymaganego nakładu pracy. Żądania zasądzenia kosztów, uwzględniających dwukrotność wynagrodzenia minimalnego pełnomocnika, nie uzasadniał też - niewątpliwie skomplikowany - charakter sprawy ponieważ liczne problemy prawne, związane z tzw. kredytami frankowymi, zostały już rozstrzygnięte w bogatym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Na zasądzoną powodom kwotę składa się opłata od pozwu (1000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (5 400zł) i opłata od pełnomocnictwa (34 zł).

Sąd pominął dowody z zeznań świadków, przesłuchania stron i opinii biegłego ponieważ fakty, które miały być za ich pomocą wykazane były w części bezsporne, w części zaś nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić należy, iż pozwany formalnie wnosił o przesłuchanie świadków i stron dla stwierdzenia „indywidualnego uzgodnienia z kredytobiorcami postanowień umowy”, jednak treść jego przytoczeń faktycznych wskazuje, że w istocie chodziło o wykazanie możliwości negocjowania kursu po zawarciu z bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym (por. pkt 16 i 76 odpowiedzi na pozew), możliwości wyboru innego rodzaju kredytu (pkt. 9 odpowiedzi na pozew) i możliwości wyboru innego rachunku do spłaty kredytu (pkt 77 odpowiedzi na pozew) - co, jak wcześniej wyjaśniono, nie uzasadnia oceny o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy, a w konsekwencji pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.